

1512.6.

0.26732.2025

Poznań, 28 sierpnia 2025 roku

wpływ 29.08.2025r.

Rada Gminy Kórnik
Komisja skarg wniosków i petycji
Komisja rewizyjna

SKARGA NA BURMISTRZA KÓRNIKA

Na podstawie art. 18B ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku składam skargę na burmistrza.

Zarzucam burmistrzowi, że PO RAZ KOLEJNY nienależycie rozpoznał moją skargę, która wpłynęła do Urzędu Miasta i Gminy tym razem w dniu 28 lipca 2025 roku.

Kolejny raz skarga została rozpoznana nienależycie. Odnoszę wrażenie, że albo burmistrz (pracownicy) nie znają języka polskiego, albo celowo robią ze mnie konfabulanta za każdym razem, aby mnie zniechęcić. Bo pewnie sądzę, że jak kolejny raz mi napiszą, że skarga jest niezasadna, choć jest, to może w końcu dam sobie spokój.

W swojej skardze powtórzyłem, że użytkownicy pływalni (połowa mężczyzn) nie przebiera się w strój kąpielowy (kąpielówki, slipy, bokserki), a korzysta z basenu w zwykłych, nieprzewidzianych w regulaminie krótkich spodniach, a latem wchodzi do basenu w tym, w czym przyszli, zdejmują tylko koszulkę i nawet się nie myją przed wejściem na basen.

Każdy, kto chciałby zweryfikować moje słowa, może się udać na basen, może posiedzieć na ławce na widowni przez dziesięć minut i poobserwować, aby przekonać się, że sytuacja, o której piszę od roku jest codzienna i nagminna od wielu lat i ratownicy czy pracownicy NIGDY nie reagują.

Burmistrz, jakby nie rozumiał, na czym polega nadzór nad powierzonymi mu jednostkami gminnymi, nie weryfikuje samodzielnie tych informacji, a pyta dyrekcję, czy tak jest. Dyrekcja zawsze przeczy, a burmistrz uważa, że na tym jego rola się kończy i pisze mi, że to, o czym powiadomiłem, się nie potwierdziło. Czy burmistrz, dorosły człowiek, który objął tę funkcję, nie może pojąć, że jeśli ja się krytycznie wypowiadam o działaniu pływalni, to sytuacja taka zawsze **obciąża** kierownictwo basenu? I burmistrz nie może po prostu poprzestać na zapytaniu dyrekcji czy nieprawidłowości mają miejsce, gdyż zawsze usłyszy, że nie mają, zwłaszcza, gdy burmistrz już nauczył dyrekcję, że to, co usłyszy, uważa za prawdziwe.

Przypomina to trochę sytuację, w której nauczyciel po raz kolejny przyłapał Jasia na paleniu w szkolnej toalecie i po raz kolejny wezwał ojca.

Nauczyciel do ojca: Jasiu znów palił w toalecie.

Ojciec do Jasia: Paliłeś?

Jasio do ojca: Nie.

Ojciec do nauczyciela: Jasiu mówi, że nie palił, więc nie palił, pana skarga jest niezasadna.

Czy burmistrz jest poważny? Czy to jest ten wielkopolski porządek, który jest źródłem dumy dla wielu wielkopolskich samorządowców? Dla mnie takie postępowanie oznacza mierne i drugorzędne

wykonywanie obowiązków burmistrza gminy jako gospodarza, to zwykła bylejakość i kpina z instytucji, jaką jest skarga. To jest traktowanie użytkownika pływalni i jego skarg, przepraszam za kolokwializm, per noga.

Podsumowując, rozpoznawanie skarg nie polega na opędzaniu się od skarżących jak od natrętnych much i pisaniu im czegokolwiek. Rozpoznanie skargi oznacza w pierwszej kolejności zrozumienie, czego ona dotyczy, później należy sprawdzić, czy wskazane fakty mają miejsce, a następnie należy dać odpowiedź. Ja oczekuję odpowiedniego nadzoru burmistrza nad gminnymi zakładami, a nie pełnienia roli listonosza między mną a dyrekcją basenu.

Mam nadzieję, że rada gminy zażąda od burmistrza ponownego rozpoznania skargi.

Dokument podpisany przez